

Anna Figiel

Łódź

Symbolika włosów w polskiej kulturze ludowej

*Dlaczego jedne ludy tej samej rasy noszą włosy długie,
Inne natomiast je obcinają?*

Diodor z Tarsu

Ludzkie ciało „...jest pierwszym i najbardziej naturalnym narzędziem człowieka”¹, jednocześnie pozostaje pierwszą i najbardziej naturalną płaszczyzną odniesień o charakterze symbolicznym. Bez wątpienia, wśród wszystkich elementów ludzkiej fizyczności, włosy oraz działania którym podlegają, odgrywają tu rolę pierwszoplanową. W różnorodnych tradycjach na całym świecie, przypisuje się im wiele, często odmiennych znaczeń. Przede wszystkim wyraża się to w działaniach, którym są poddawane, jak: podcinanie, obcinanie, układanie czy golenie. Duże znaczenie w kulturze miało również posiadanie owłosienia lub nie, fryzury bądź jej braku, oraz długości, jakości i koloru włosów. Określona fryzura, jej ułożenie, długość, splot czy kolor, w rozmaitych kulturach oznaczały przynależność do poszczególnych grup społecznych². W ten sposób jednostka definiowała i określała swoje uczestnictwo.

Badania etnologiczne dotyczące symboliki włosów na płaszczyźnie historii kultury uwypuklają dwa kierunki zainteresowań tą sferą ciała. W pierwszym z nich, włosy definiowane są jako rodzaj porządku społecznego, który przedstawiany jest za pomocą opozycji: włosy zadbane, uczesane, ufryzowane zgodnie z regułami przyjętymi w określonej kulturze – przedstawiają świat cywilizowany. Drugi, przeciwstawny obszar, związany jest z ciemnością oraz siłami demonicznymi. Wyróżnia się on nieuczesanymi, brudnymi, ciemnymi oraz bujnymi włosami³. Zupełnie inaczej definiowano osoby znajdujące się na „pograniczu”, którym społeczeństwo nadawało status zmarginalizowanych. Byli to z reguły mnisi, kapłani, chorzy umysłowo, czarownice, często też kobiety podczas menstruacji. Charakteryzowali się określonym rodzajem uczesania⁴. Inni badacze traktowali

¹ M. Mauss, *The Gift*, Cohen & West, London 1950, s. 372.

² K. Banek, *Symbolika włosów. Aspekt dyferencji na zewnątrz i do wewnątrz*, „Nomos. Kwartalnik Religioznawczy”, 2004, t. 45/46, s. 105–106.

³ R. Tomicki, *Poza społeczeństwem – w pobliżu boskości. Przyczynek do rozważań nad symboliką włosów*, „Konteksty”, 1987, t. 41, nr 1–4, s. 169–172.

⁴ A. Targońska, *Symbolika włosów i manipulowanie włosami w kulturze ludowej*, „Lud”, 1998, t. 82, s. 157.

włosy jako łącznik z siłami pozaziemskim i *sacrum*. Z tego względu konotowały głównie z urodzajem, płodnością oraz podziemnym obszarem świata⁵.

Różnorodne orientacje badawcze interpretowały najczęściej typy ufryzowań pod kątem przynależności do określonej tradycji bądź izolacji od niej, oraz szerokiego spektrum znaczenia włosów. Natomiast aktywność obrzędowa, przez wielu badaczy tematu, była w dużej mierze, zupełnie pomijana lub traktowana wyłącznie marginalnie. W ich rozważaniach brakowało szerokiej refleksji nad symbolicznym znaczeniem różnorodnych manipulacji na włosach, w tym głównie mierzwienia, fryzowania, upinania, czesania bądź rozpuszczania. Równocześnie, interpretacje czynności wpływających w bezpośredni sposób na wygląd włosów jak ucinanie, golenie lub czesanie, bardzo często pomijały aspekty religijne i magiczne określonej tradycji. Warto zwrócić również uwagę, na istotną funkcję, jaką pełniły włosy w obrzędowości wiejskiej. Poza wyznaczaniem statusu społecznego, istotnej roli w kalendarzu rytualnym oraz życiu rodzinnym, związane były także z szeroko pojętą symboliką oraz różnorodnymi znaczeniami. Związek funkcji wierzeniowej z wyglądem włosów oraz manipulacjami, którymi podlegały, pozostaje kwestią do ponownego rozważenia, co w niniejszym tekście postaram się uczynić.

Włosy w kulturze ludowej

W każdej kulturze świata, w większym lub mniejszym stopniu, włosy związane są ze sferą magiczną i obrzędową. Powszechnie uważa się je za nośnik sił życiowych⁶, witalnych i energii. W polskiej tradycji ludowej „to nie ciało, to takie tkanki stale rosnące, także po śmierci”⁷. Z drugiej strony, popularne były wierzenia, że są one siedliskiem demonów i złych mocy oraz nieczystości. Nie mniejszy strach wśród przedstawicieli kultury ludowej budził fakt, że włosy rosły nawet po śmierci. Potęgowało to dodatkowo ich tajemniczą wymowę. Uważano, że skoro nieustannie rosną, nawet po śmierci, muszą być związane z mocą życia. Równocześnie fakt, że z wiekiem wypadały, tracąc swój witalny wygląd, interpretowano jako powolną utratę siły życia. Ich biologiczną wartość odrastania utożsamiano z odradzającą się siłą kosmosu. Z reguły także konotowały znaczenia w symbolice tellurycznej i lunarnej.

Również wygląd włosów, w tym ich kolor, skręt, długość czy bujność były istotnym źródłem informacji dla mieszkańców tradycyjnej wsi. Doszukiwano się w nich wyjaśnień na temat temperamentu, cech charakteru, a często także doko-

⁵ Ibid., s. 157.

⁶ Włosy jako symbol sił życiowych, uważane były także w tradycjach starożytnych. Częste było składanie ofiary właśnie z włosów, jako substytutu ofiarowywania życia. U Greków popularny był zwyczaj składania ich w trakcie pogrzebów lub ślubów. H. Biederman, *Leksykon symboli*, przeł. J. Rubinowicz, Wydawnictwo MUZA SA., Warszawa 2001, s. 409.

⁷ A. Paluch, *Etnologiczny atlas ciała ludzkiego i chorób*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1995, s. 115.

nywano oceny innych ludzi na podstawie fryzury. Blond włosy miały zdecydowanie pozytywny wydźwięk. Uważano ich właścicieli za osoby spokojne, pogodne, zabawne, poczęte w dzień pełen słońca⁸. Ciemną barwę łączono z chaosem i sferą demonów⁹. Ludzi takich powołano do życia na węglu lub w nocy. Powszechnie twierdzono, że są to osoby o złych intencjach, trudnym charakterze i wrodzonej podłości¹⁰. Negatywną konotację posiadały szczególnie czarne włosy. Podkreślały złą energię oraz kontakt z demonami. Ich właścicielowi przepowiedziana była ciężka praca¹¹. Rudą barwę utożsamiano głównie z krwią, karą boską i grzechem. Taki kolor był nieszczęściem dla jej właściciela, wiązano go głównie z postacią Judasza. Osoba z taką barwą była nieszczerą, zdradziecką oraz fałszywą¹². W odróżnieniu od rudej fryzury, siwy kolor łączono z mądrością i doświadczeniem. Budził także zaufanie¹³.

Dla mieszkańców tradycyjnej wsi źródłem informacji była również długość włosów. Długie, zwłaszcza rozpuszczone, były znakiem dziewictwa¹⁴. Mogły także symbolizować pokutę. Oczekiwany rodzaj fryzury w dużej mierze uzależniony był jednak od regionu. Blond, długie włosy, zaplecione w warkocz dominowały na Ślądczyźnie, w Suwałkach zaś długie, ale proste i ciemne¹⁵.

W ludowym folklorze włosy utożsamiano z różnymi elementami świata przyrody. W szczególności z deszczem i promieniami słońca. Za analogie ludzkich włosów uważano również włókniste rośliny: konopie i len¹⁶. Popularne były również związki pomiędzy trawą a włosami – które nazywano „włosami ziemi”¹⁷. Trawy nie wolno było dowolnie przycinać, wycinać lub zrywać (odstępstwem od tej reguły były wyłącznie niektóre rytuały magiczne). Czas jej przycinania był przyporządkowany okresom podcinania bądź obcinania włosów. Odbывał się w te same pory dnia i tygodnia, zgodne z tymi samymi fazami księżyca oraz dniami w kalendarzu rytualnym¹⁸.

⁸ Ibid., s. 116.

⁹ Zob. Z. Libera, *Semiotyka barw w posłkiej kulturze ludowej i w innych kulturach słowiańskich*, „Etnografia Polska”, 1987, t. XXXI, z. 1, s. 115–133.

¹⁰ A. Paluch, *Etnologiczny atlas...*, s. 116.

¹¹ J.E. Cirlot, *Słownik symboli*, przeł. I. Kania, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012, s. 455.

¹² Bułgarzy wierzyli, że rude włosy miały demony choroby. Ten sam kolor owłosienia posiadały bóstwa gromowładne oraz ognia. A. Paluch, *Etnologiczny atlas...*, s. 121.

¹³ Ibid., s. 117.

¹⁴ H. Biederman, *Leksykon symboli...*, s. 409.

¹⁵ A. Paluch, *Etnologiczny atlas...*, s. 117.

¹⁶ B. Uspieński, *Kult św. Mikołaja na Rusi*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1985, s. 150–166.

¹⁷ Z. Libera, *Mikrokosmos, Makrokosmos i antropologia ciała*, Wydawnictwo Liber Novum, Tarnów 1997, s. 103.

¹⁸ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, Wydawnictwo Grafika, Warszawa 1968, s. 511.

Funkcja włosów w obrębie rytuału

Rytuał jest kategorią antropologiczną, którą początkowo stosowano do opisu kultur i społeczeństw pierwotnych, z czasem jednak stała się jednym z głównych terminów w naukach społecznych¹⁹. W niniejszym tekście koncentruję się na tradycyjnym, wprowadzonym na początku XX wieku przez Arnolda van Gennepa, rozumieniu rytuału. Francuski etnograf postrzegał pierwotne obrzędy jako sposób zachowania trwałości doświadczenia. Istotną rolę w jego rozważaniach zajmowały rytuały przejścia, które interpretował jako „sekwencje obrzędowe, które towarzyszą przechodzeniu z jednego stanu do innego, z jednego świata (w ujęciu kosmicznym lub społecznym) do drugiego”²⁰. Poprawnie wykonywane obrzędy niwelowały niepożądane okoliczności towarzyszące zmianom. Van Gennep podkreślał, że rytuały mogą mieć charakter społeczny, kulturowy²¹ lub fizyczny (faktycznie przekraczanie granic).

W polskiej kulturze ludowej włosy łączono się ze zwierzęcą sierścią. Zaniedbana, brudna, nieuczesana fryzura była bezpośrednio związana z Naturą, stanem dzikości oraz tamtym światem. Natomiast uczesane, ufryzowane włosy, reprezentowały podporządkowanie się zasadom Kultury i przejście praw rządzących w grupie społecznej.

Różnorodna aktywność związana z układaniem włosów, jak i niszczeniem fryzury, była interpretowana jako znajdowanie się w sferze Kultury²². Zdarzało się jednak, że ujmowane było jako przebywanie w „nieludzkim obszarze Natury”²³. Natomiast włosy, które nie były poddane żadnym manipulacjom, czy to o charakterze estetycznym, higienicznym, czy obrzędowym oznaczały, że jednostka znajduje się poza ekumeną. Zdarzało się, że taki stan był konieczny w sytuacjach rytualnego przechodzenia granic: miejsc, światów, śmierci, obrzędów przejścia itp. Wierzono, że jakiegokolwiek podobieństwa biologiczne, utrudniają, a nawet uniemożliwiają przekroczenie granicy. By rytuał zakończył się sukcesem należało wyzbyć się wszystkich cech człowieczeństwa, typowych dla śmiertelników.

Niszczenie, rozczesywanie lub ścinanie włosów, w tym ich golenie, należało do gestów o silnym charakterze obrzędowo-religijnym. Oznaczały rytualną

¹⁹ C.N. Westman, *Contemporary Studies of Ritual in Anthropology and Related Disciplines*, „Reviews in Anthropology”, 2011, t. 40, s. 21–211.

²⁰ A. van Gennep, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2006.

²¹ Zob. J. Tokarska-Bakir, *Przemiany*, [w:] *Obrzędy przejścia...*, s. 6–7.

²² Starożytna tradycja żydowska utożsamiała rozpuszczone włosy z nagością. Ta zaś była jednym z wyznaczników bycia poza światem kultury. Stąd popularne były nakazy noszenia włosów splecionych i szczególnie chronionych pod różnego rodzaju okryciem. A. Chouaraoui, *Życie codzienne ludzi Biblii*, Wydawnictwo P.I.W, Warszawa 1995, s. 90.

²³ P. Kowalski, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 602.

śmierć²⁴. Jak podkreśla Ryszard Tomicki „pierwsze i ostatnie obcięcie włosów to społeczne narodziny i społeczna śmierć człowieka”²⁵.

Koncepcja Arnolda van Gennepa, *rites de passage*, czyli obrzędów przejścia, to jest rytuałów związanych ze zmianą statusu, wskazuje, że w wielu istotnych obrzędach niezwykle ważną rolę odgrywają właśnie włosy. Dotyczyło to przede wszystkim obcinania, golenia bądź burzenia fryzury²⁶. Okazuje się więc, że możliwości różnorodnej manipulacji na włosach, spowodowały ich przydatność w obszarze rytuału. W ten sposób stały się jednym z głównych symboli odwzorowujących relacje między jednostką a grupą²⁷. Z jednej strony chodziło bowiem o zmianę fryzury, jako widocznego znaku odmiennego statusu. Z drugiej zaś, wszelkie czynności związane z włosami opierały się na regule: mieć uczesanie bądź nie mieć go wcale. Schemat ten odwzorowywał regułę analogii, jedną z głównych zasad kultury tradycyjnej, jak dobro/zło, Bóg/Szatan, Natura/Kultura etc. Przechodząc z jednego statusu w drugi, człowiek musiał być oczyszczony, pozbawiony jakichkolwiek właściwości, w tym także fryzury. Synonimicznie stan ten utożsamiano z pustką zaświatów.

W chwili gdy człowiek zmieniał status, stosowano wiele działań ułatwiających przejście na drugą stronę. Umożliwiano przedostanie się na tamten świat także przy pomocy włosów, przez rozczesywanie, rozplątywanie czy ich rozpuszczanie²⁸. Czynności te otwierały drogę²⁹, jednocześnie oznaczały przebywanie w stanie amorficzności. Wskazywało to na potrzebę zrobienia nowej fryzury: splecenie warkocza czy uczesania włosów³⁰. Do innych działań otwierających drogę było rozebranie oraz wyjęcie z uszu kolczyków kobiecie podczas porodu³¹. Podobne zachowania związane były ze zbliżającą się śmiercią. By ułatwić umierającemu przejście do świata umarłych, wykonywano gesty rozwiązywania. Otwieranie punktów mediacji pomagało zmienić status, stąd konieczne było otwieranie okien i drzwi. Z tego samego powodu wystrzegano się stawiania łóżka

²⁴ Biblijny Samson dzięki nie obcinaniu od urodzenia włosów posiadał potężną siłę. Z powodu swoich szczególnych mocy, należał do sfery *sacrum*, do momentu, w którym podstępnie obcięto mu siedem pukli jego włosów. Wówczas stracił swoją nadnaturalną siłę. Zob. *Biblia Tysiąclecia – Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Stary Testament, Sdz 16, 13–20, Wydawnictwo Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1991.

²⁵ R. Tomicki, *Poza społeczeństwem...*, s. 172.

²⁶ Zob. A. van Gennep, *Obrzędy przejścia...*

²⁷ P. Olivelle, *Hair and Society: Social Significance of Hair in South Asian Traditions*, [in:] *Hair: its power and meaning in Asia Cultures*, University of New York Press, Albany 1998, s. 33.

²⁸ Zob. P. Kowalski, *Leksykon znaki świata...*, s. 300–302.

²⁹ A. Targońska, *Symbolika włosów...*, s. 166.

³⁰ Wszelkie czynności jak, zapinanie, splatanie, wiązanie, krzyżowanie, czyli wszystko to, co ma na celu „zamknięcie” oraz czynności im przeciwne, tzw. „otwieranie”, rozplatanie, odpinanie, odplatanie należą do działań określanych – Magią Alkmeny. Jak podkreśla Kowalski „ich celem jest zablokowanie bądź unieruchomienie rozmaitych procesów i przekształceń. Zawiązywanie zatrzymuje »dzianie się« i utrwała istniejący stan rzeczy, rozwiązaniem – uwalnia akcję i umożliwia zmianę. P. Kowalski, *Leksykon znaki świata...*, s. 633.

³¹ *Ibid.*, s. 301.

umierającego pod skrzyżowanymi deskami stropu³². Problemy z przejściem ko-
nającego do *orbis exterior* mogły powodować węzły na nitce, które powstały pod-
czas robienia śmiertelnej koszuli³³.

Włosy jako wyznacznik społeczny

Zgodnie z tygodniowym i dziennym rytmem, na czynności związane z wło-
sami wyznaczano określone pory dnia i tygodnia. Były to z reguły poranki lub
sobotnie wieczory, zdecydowanie rzadziej niedzielne ranki³⁴. Badania etnogra-
ficzne w różnych regionach Polski wskazywały, że niedbała fryzura u różnych
grup wiekowych, w tym także u dzieci potwierdzała, że włosy nie stanowiły dla
mieszkańców wsi istotnego elementu ich wyglądu. Największą wagę do starannej
fryzury przykładały młode panny³⁵. Było to podyktowane przede wszystkim
względami obyczajowymi, które obowiązywały dziewczęta na wydaniu. Ich wy-
gląd miał być schludny i czysty, a włosy musiały być zaplecione w staranny war-
kocz. Zdecydowanie mniejszej dbałości o włosy wymagano od kobiety zamęż-
nych. Z reguły czesały się one tylko raz w tygodniu, w niedzielę. W niektórych
regionach kraju uważano, że zaniedbana fryzura jest znakiem żałoby. Rozczo-
chrana głowa kobiety nie budziła więc żadnych pejoratywnych skojarzeń. Tym
bardziej, że mężatki chowały swoje włosy pod czepcem.

Czesanie włosów w sobotnie wieczory lub w niedzielne poranki, bardzo czę-
sto odbywało się zbiorowo. Dziewczęta na wydaniu, z sąsiadujących domostw,
spotykały się by nawzajem fryzować sobie włosy, mężatki zaś między sobą. Poza
względami rytualnym i obyczajowymi, dbałość o wygląd głowy nie była podyk-
towana w dużej mierze względami higienicznymi. Podczas co tygodniowej piele-
gnacji włosów, wyczesywano z nich także brud, resztki substancji czy owady³⁶.
Samo mycie głowy zastępowano używaniem masła, glinki, miodu, żuru czy
kwasu kapuścianego. Środki te powodowały utrwalenie uczesanej fryzury, niszczyły
pasożyty, ale również sklejały włosy³⁷.

Włosy w rytuałach rodzinnych

Tygodniowy porządek pielęgnacji włosów często był zakłócany obrzędami
rodzinnymi, kalendarzowymi, specjalnymi wydarzeniami i zjawiskami.

³² L. Stomma, *Słońce rodzi się 13 grudnia*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1981, s. 25–27.

³³ P. Kowalski, *Leksykon znaki świata...*, s. 302.

³⁴ A. Zadrożyńska, *Powtarzać czas początku. O świętowaniu dorocznych świąt w Polsce, Cz.1*, Wydawnictwo Spółdzielcze, Warszawa 1985, s. 224.

³⁵ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 1, Warszawa 1967, s. 606–609.

³⁶ *Ibid.*, s. 609.

³⁷ *Ibid.*, s. 606.

Rytualem odnawiającym porządek społeczny było wesele. Niezwykle ważne wydarzenie, nie tylko dla wszystkich mieszkańców wsi, ale przede wszystkim dla młodej pary. Zawarcie związku małżeńskiego symbolizowało założenie nowej rodziny, a tym samym perspektywę pojawienia się nowego pokolenia. Działania na włosach w obrzędowości weselnej miały szczególne znaczenie. Stanowiły ważny, bo kulminacyjny punkt uroczystości³⁸.

Aktywność weselna zazwyczaj zaczynała się na kilka dni przed rozpoczęciem samego wesela. Szczególnie symboliczne przygotowania do zaślubin obwiązywały na Rusi Czerwonej. Młoda panna przed wyruszeniem z domu by zapraszać gości na uroczystość, najpierw musiała mieć rozplecione włosy oraz zabraną z nich wstążkę. Drużba natomiast czesał jej włosy³⁹.

Rytualne rozplatanie fryzury popularne było również w Polsce centralnej. Druhny wiązały młodej panie warkocz z czerwoną wstążką. Często także umieszczały w nich złotą lub srebrną monetę. Fryzura musiała być dobrze przytwierdzona do głowy, w tym celu używano drutu albo nitki. Podobnie jak na Rusi, rozplatanie warkocza dokonywał drużba. Rolą zaś drухen było pilnowanie, by podczas rozczesywania panna młoda nie straciła nawet jednego włosa⁴⁰.

W polskiej kulturze ludowej oraz tradycji żydowskiej, panna młoda podczas zaślubin, musiała mieć rozpuszczone włosy⁴¹. Symbolizowały one stan panieński⁴². W trakcie uroczystości weselnych młoda mężatka była czesana, a na jej głowę zakładano specjalny czepiec. Od tego momentu żadna zamężna kobieta, nie mogła pokazywać się z odkrytą głową⁴³. Rozpuszczone, starannie⁴⁴ uczesane włosy w symboliczny sposób oznaczały gotowość na zmianę statusu, którą były oczepiny podczas wesela. Z reguły polegały one na podcięciu włosów i założeniu czepca – znaku zawarcia małżeństwa. Taki rodzaj nakrycia głowy miał towarzyszyć kobiecie do końca jej życia. Równocześnie oznaczał jedynie sporadyczną higienę włosów. Zwyczaj obcinania pannie młodej włosów podczas wesela, nie posiada jednak polskiej proveniencji. W ciągu wieków przywędrował na ziemię środkowej Europy z zachodu. Odmienny rytuał rodzimy, o wiele starszy oraz w zupełnie innej formie, potwierdzają informacje i materiały z Małopolski i terenów wschodnich. Panna młoda nie miała obcinanych włosów podczas wesela, a jedynie zwijano je w kolistą podkładkę, zwaną chamełką⁴⁵.

³⁸ Zob. K. Łeńska-Bąk, *Zapraszamy na wesele... Weselne oracje i ceremonialne formuły*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 53–60.

³⁹ A. Targońska, *Symbolika włosów...*, s. 162.

⁴⁰ *Ibid.*, s. 163.

⁴¹ H. Daniel-Rops, *Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa*, Wydawnictwo Cyklady, Warszawa 1994, s. 274.

⁴² A. Paluch, *Etnologiczny atlas...*, s. 118.

⁴³ D. Simonides, *Od kolebki do grobu*, Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, Opole 1988, s. 105.

⁴⁴ W tradycji judeochrześcijańskiej, kobiety, które dopuszczały się popełnienia ciężkiego grzechu musiały mieć rozpuszczone włosy na znak pokuty. W taki symboliczny sposób przedstawiana była m.in. Maria Magdalena. H. Biederman, *Leksykon symboli...*, s. 409.

⁴⁵ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 1..., s. 410–412; A. Targońska, *Symbolika włosów...*, s. 164.

Do istotnych wydarzeń rytualnych w życiu społeczności wiejskiej należała śmierć jednego z jej członków. Zamykała ziemski żywot człowieka, a w kulturze ludowej podejmowano szereg czynności ułatwiających zmarłemu przedostanie się do innego świata oraz wykluczenie go z ziemskiej ekumeny. Oprócz obmywania ciała i przebierania zmarłego w nową, czystą odzież, dokonywano również zabiegów na włosach. Rozczesywano, rozplataną fryzury. Czynności te wykonywały osoby znajdujące się na pograniczu obu światów lub będące łącznikami pomiędzy nimi⁴⁶. Z reguły czynności te zlecano żebrakom, „dziadom”, trędowatym lub osobom, które usytuowane były na marginesie społeczeństwa.

Na niektórych terenach Polski w trakcie żałoby po bliskiej osobie, mężatki przestawały myć włosy, młode kobiety zaś rozpuszczały warkocze. Okres tych działań dotyczył czasu od momentu śmierci do pogrzebu. Aktywność ta wskazywała, że mieszkańcy wsi wierzyli, że dusza zmarłego pozostaje wśród żywych na jakiś czas.

Szczególnym czasem w obrzędowości wiejskiej była również choroba. Podczas jej trwania obowiązywał nakaz powstrzymania się od wszelkich zabiegów pielęgnacyjnych i higienicznych. Efektem były brudne, zlepione, brzydko pachnące włosy, na których powstawały kołtuny zwane również *plica polonica* lub gwoździami⁴⁷. Wśród bardziej rezolutnych mieszkańców wsi, już od XVII wieku były one uważane za dowód braku higieny oraz zbytnej wiary w przesady⁴⁸.

Intepretowanie samego kołtuna zmieniało się zależnie od regionu i czasu. Z początku uważano go za przejaw choroby. Zgodnie z ludowymi wierzeniami, każdy człowiek miał w swoim wnętrzu jakieś ukryte dolegliwości, które w momencie ich „szturchnięcia” budziły chorobę do życia. Ta zaś objawia się przez skręcanie i zlepianie włosów. Kołtun nie mógł być jednak usunięty od razu po wyzdrowieniu. Musiał pozostać we włosach do czasu osiągnięcia przez niego dojrzałości, czyli od kilku miesięcy aż do dwóch lat. Zbyt wczesne jego obcięcie, mogło spowodować silne restrykcje dla właściciela, w tym nawet ślepotę. Bardzo często używano także mieszanki wina i barwnika by przyspieszyć „prostowanie się kołtuna”.

Jego usunięcie należało do działań o silnym charakterze obrzędowym. Odejmowała go osoba specjalizująca się w rytualnych zabiegach. Czas i miejsce miały również ogromne znaczenie. Z reguły usunięcie następowało w szczególne dni w roku, jak Wielki Czwartek, Piątek lub Niedzielę. W sytuacji wyższej konieczności wybierano zwykłą sobotę – dzień Matki Boskiej. Wystrzegano się także

⁴⁶ Odzież oraz pościel, w której zmarł człowiek od razu palono. W wyjątkowych przypadkach oddawano ją żebrakom. Badania etnograficzne prowadzone na terenach całego kraju, nie podają natomiast informacji, co działo się z grzebieniem, którego używano do ostatniego uczesania zmarłego. Zwyczaj chowania go do trumny nieboszczyka potwierdzają jedynie badania archeologiczne z czasów wczesnego średniowiecza. H. Zoll-Adamikowska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski, cz. 1 Źródła*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 79–99.

⁴⁷ A. Targońska, *Symbolika włosów...*, s. 166–167.

⁴⁸ Zob. J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1985, s. 313–315.

pełni księżycy. Wybierano okres, gdy księżycy ubywało na niebie. Idealnym miejscem do odcięcia kołtuna była otwarta przestrzeń. Obawiano się, że odseparowanie kołtuna w domu może spowodować, że choroba, którą człowiek posiadał, przeniosłaby się do domu. Do jego usunięcia nie używano zwykłych narzędzi gospodarczych jak nóż czy nożyce. Zgodnie z wierzeniami ludowymi odejmovano go za pomocą prymitywnych metod, jak rozżarzony drut. Bowiem strach przed destrukcyjną mocą kołtuna powodował, że chciano szybko się go pozbyć. Najczęściej palono go, zakopywano w odludnych miejscach, chowano w szpary drzew bądź dziuple ptaków. Zdarzało się, że w związku ze złymi intencjami wkładano go do dziury w domu wrogich osób. Całkowite pozbycie się kołtuna gwarantowało właścicielowi dobre zdrowie oraz mocne włosy.

Pod wpływem religii chrześcijańskiej pojęcie oraz istota kołtuna uległy dewaloryzacji. Twierdzo, że był on chorobą, którą naznaczał sam diabeł bądź ktoś z jego bezpośrednich sług: demonów lub czarownic. Połączenie ludowej religijności oraz kultury magicznej skutkowało tym, że lekarstwa szukano w obszarze *sacrum*. Odcięte kołtuny trafiały nieraz do kościołów lub innych świętych miejsc, gdzie o pomyślne wyzdrowienie z choroby modlono się do przedstawień różnych świętych, w tym głównie Matki Boskiej. Wiele polskich świątyń, m.in. jak Kalwaria Zebrzydowska, Jasna Góra czy kościół Najświętszej Marii Panny w Krakowie służyły z wiszących na ścianach, cudownie leczących kołtunów⁴⁹. Wieszano je na ścianach w szczelnych worach.

Jednym z ważniejszych wydarzeń w życiu wiejskiej społeczności były narodziny dziecka. Choć jego obecność w sposób fizyczny była niepodważalna, to jednak jego faktyczne uczestnictwo w grupie przychodziło znacznie później. Głównym rytuałem włączającym małą istotę do grona ekumeny był chrzest. Poza nim zachowało się kilka innych śladów pierwotnej recepcji. Zakazy, którymi obejmowano niemowlę dotyczyły również włosów oraz różnorodnych manipulacji na nich. Obejmowały one przede wszystkim całkowity zakaz mycia oraz czesania głowy niemowlęciu. Z zaschniętego brudu, potu i tłuszczu powstawała ciemieniucha. Nie usuwano jej od razu, w obawie, że dziecko stanie się jąkałą lub będzie głuche czy ślepe⁵⁰. Momentem, który wyznaczał czas odcięcia ciemieniuchy z głowy dziecka, był okres od roku do trzech lat. Dodatkowe, niezwykle istotne znaczenie miało czy dziecko umiało już mówić. Wskazywało to, że jest do pewnego stopnia samodzielne przez artykulację swoich potrzeb.

Rozpowszechnienie tego zwyczaju w granicach całego kraju oraz jego duża popularność, aż do połowy ubiegłego stulecia, wskazują na jego dość starą proveniencję. Wielu etnografów badających ten rytuał, zauważa istotne podobieństwa do zwyczaju postrzyżyn, czyli obrzędowego obcięcia włosów dziecku, gdy ukończyło kilka lat. Z reguły było to w wieku dwóch lub trzech lat, zdarzało się jednak, że dopiero siedmiu. Rytuał ten był szczególnie popularny w Polsce i na

⁴⁹ Zob. B. Baranowski, *Życie codzienne między Wartą a Pilicą w XVII i XVIII wieku*, Wydawnictwo P.I.W, Warszawa 1969, s. 64–66.

⁵⁰ D. Drozdowska, *Wierzenia w Klonowej w powiecie sieradzkim*, „Łódzkie Studia Etnograficzne”, 1960, t. 2, s. 160.

Rusi. Podczas niego ojciec nadawał dziecku imię oraz obcinał mu włosy. W wyjątkowych przypadkach zdarzało się, że dokonywała tego osoba zupełnie niespokrewniona. Pierwsze obcięcie włosów młodemu człowiekowi, w symboliczny sposób włączało go do grona społeczności⁵¹.

Zarówno jeden, jak i drugi zwyczaj, obejmował w takim samym stopniu dziewczynki i chłopców. Nie akcentowano w żaden sposób płci dziecka. Warto także dodać, że rytualnych postrzyżyn dokonywał ojciec lub osoba obca, wchodząca w sztuczną relację pokrewieństwa. Osoba przeznaczona do tej funkcji musiała cechować się „silną” i „mocną ręką”. Co w przypadku postrzyżyn u dziewczynek miało szczególne znaczenie, zapewniało jej długie, bujne i piękne włosy⁵².

Rola włosów w czasie kalendarzowym

W trakcie całego roku obrzędowego były dwa szczególne dni, podczas których obowiązywał bezwzględny zakaz podcinania i ścinania włosów⁵³: w Wielkanocną Niedzielę oraz w Boże Narodzenie.

Rytualne zakazy i nakazy obcinania włosów dotyczyły także ludzi w specyficznych sytuacjach swojego życia⁵⁴. Musiały odbywać się również w określone dni w roku. Wierzenia te były pozostałością po świętach oraz szczególnych dniach w kulcie przodków. Ich sensem było wyobrażenie o przybywających z zaświatów duszach zmarłych. Najczęściej dotyczyły one Tygodnia Wielkanocnego oraz Bożego Narodzenia.

Zakazy czesania oraz fryzowania kobiecych włosów odnosiły się szczególnie do czwartku i piątku oraz Wielkiego Piątku. Wierzono, że jakiegokolwiek czynności na włosach, wykonywane w zwykły piątek były grzechem. Działalność zaś tego typu w Wielki Piątek groziła nawet karą boską. Zarówno czwartek, jak i piątek były szczególnymi dniami w życiu tradycyjnej wsi. Przypisywano im także szerokie konotacje z innymi zakazami.

Czwartek powszechnie uznawany był za dzień szczęśliwy, zwłaszcza kiedy księżyc był w nowiu, wtedy w niektórych regionach Polski zwany Nowym Czwartkiem. Dla społeczności wiejskiej był to przede wszystkim dzień początku. W tym czasie odbywały się schadzki, swaty, a młoda para spraszała na wesele. W niektórych regionach kraju, zwłaszcza na wschodzie, Wielki Czwartek uchodził za dzień ucinania i podcinania włosów, usuwania kołtunów, bądź po prostu

⁵¹ L. Leciejewicz, *Słownik kultury dawnych Słowian*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990, s. 303.

⁵² A. Targońska, *Symbolika włosów...*, s. 161.

⁵³ Niekiedy zasady te rozszerzano o zakazy przeglądania się w lustrze. K. Kwasniewicz, *Rok obrzędowy*, [w:] *Studia z kultury ludowej Beskidu Śląskiego*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 14.

⁵⁴ W wielu kulturach europejskich popularne były opowieści, w których utrata pierwotnych włosów (sierści) u pierwszego człowieka, oznaczały ostateczne zerwanie ze światem rajskim – wyjściem ze stanu dzikości do zwykłej rzeczywistości – przyp. A.F.

czesania, by zwiększyć objętość włosów. U Słowian na wschodnich terenach, w tym dniu podcinano zwierzętom sierść.

Zupełnie inaczej postrzegano zwykły piątek. Traktowany był przede wszystkim jako dzień żałoby, związany z negatywnymi zdarzeniami. Starano się nie podejmować żadnych specjalnych czynności, nie myto dzieci, kobiety nie wykonywały żadnych zabiegów na włosach. Inaczej traktowano Wielki Piątek. Był to dzień wyjątkowy w życiu kalendarzowym mieszkańców wsi. Myto się w otwartych zbiornikach, by zapewnić sobie zdrowie i urodę przez następny rok. W tym dniu usuwano rytualnie kołtuny, zdarzało się także, że podcinano włosy. Wyjątkowość Wielkiego Czwartku i Piątku w kalendarzu obrzędowym wynikała głównie z istotnej roli jaką pełniły liturgii chrześcijańskiej.

Zakazy manipulacji na włosach dotyczyły także kobiet w okresie nieczystości. Takim momentem była menstruacja. Nakazy dotyczyły również kobiet w sytuacjach granicznych. Próbowano w ten sposób wprowadzić do życia osoby zmieniającej status, ład, który w symboliczny sposób miał odwzorowywać sytuację rajskiego ogrodu⁵⁵. Młode dziewczęta na Rusi, podcinały włosy zawsze na wiosnę – raz w roku. Zakazy dotyczyły także obcinania włosów po zmroku. Wykonywanie jakichkolwiek czynności o tej porze, mogło pogłębiać stan destrukcji⁵⁶.

Szczególna grupa działań na włosach łączyła się ze zwyczajami agrarnymi. Gesty mierzwienia, szarpania oraz podnoszenia fryzury⁵⁷ należały do najbardziej pierwotnych form symbolicznych. Działania te zawierały w swojej intencji – wszelkie cechy myślenia pierwotnego, podstawowy poziom myślenia na świecie⁵⁸. Czynności na włosach miały prowokować urodzaj oraz powodzenie w zbiorach. Manipulacje w tym celu wykonywano tylko w dwóch dniach w roku: w Wigilię, która była czasem podejmowania różnorodnych gestów znaczeniowych, w związku z nadchodzącym nowym rokiem. Drugi odbywał się w czasie wiosny, przed rozpoczęciem prac rolnych bądź w ich trakcie. Jego celem było podtrzymanie opisanych wcześniej działań z zimowego okresu.

Słowiański rodowód posiadało fryzowanie brody, które przypadało na dzień św. Jerzego, tj. 23 kwietnia. W tym czasie również kobiety szarpały się wzajemnie za włosy przed rozpoczęciem jakichkolwiek prac. Wierzono, że zboże będzie wówczas gęste i bujne jak kobiece włosy⁵⁹. W niektórych regionach Polski popularny był zwyczaj rozpuszczania włosów przez kobiety podczas siania prosa, miało to zapewniać gęste i długie kiście zboża⁶⁰.

⁵⁵ J. Campbell, *Potęga mitu*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1994, s. 85.

⁵⁶ P. Kowalski, *Leksykon znaki świata...*, s. 607.

⁵⁷ W polskich gwarach istnieje specjalne określenie definiujące szarpanie, ciągnięcie oraz mierzwienie włosów. Było to słowo *cąbrzyć*. J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. 1, Kraków 1911, s. 161.

⁵⁸ E. Nowicka, *Świat człowieka – świat kultury*, Warszawa 2009, s. 394–396.

⁵⁹ B. Uspieński, *Kult św. Mikołaja na Rusi...*, s. 244.

⁶⁰ W. Gaj-Piotrowski, *Kultura społeczna ludu z okolic Rozwadowa*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1967, s. 99–100.

Podsumowanie

Wszelkie użycie włosów w działaniach o charakterze magiczno-rytualnym wiązało się przede wszystkim z ich symboliczną wymową. Różnorodne przykłady potwierdzają niezbicie, że fryzura odgrywała istotną rolę w obrzędowości ludowej – choć nie tylko – zwłaszcza jako sposób ułatwiający poprawne wykonanie obowiązujących nakazów. Czynności na włosach stanowiły jeden z głównych elementów obrzędowości polskiej wsi. Wiele z powszechnych wówczas rytuałów dotyczyło, bądź chociaż łączyło się z działaniami na włosach. Przez określony rodzaj fryzury demonstrowano swoją przynależność do grupy oraz status społeczny.

Formy manipulacji na włosach nabierały specjalnego charakteru, gdy dokonywane były w określone dni roku kalendarzowego. Także miejsce, pora dnia i osoba, która wykonywała rytuał, miały znaczenie. Sens wszelkich działań, jak: zakaz czesania, rozpuszczanie, mierzwienie, obcinanie czy czesanie, należy odczytywać jako formę kontaktu ze sferą tamtego świata. W zależności od tego, jakie skutki chciano wywołać, podejmowano różne czynności. Rozpuszczanie, nieczesanie fryzury, tak jak przy narodzinach nowego człowieka lub w okresie choroby, miały wpływać na neutralność świata demonów i duchów. Zupełnie odwrotne zamiary budziły wszelkie ruchy prowokacyjne, jak szarpanie czy mierzwienie. Działania te miały pobudzać siły pozaziemskie do ingerencji w sprawę ludzi.

Druga forma działań na włosach odnosiła się do relacji jednostki a reszty grupy. Kreowała kształt człowieka jako członka ekumeny oraz jego suwerenny charakter jako istoty społecznej. Manipulacje te wyznaczały włączenie do społeczności, przechodzenie do innych grup wiekowych, zmienianie statusu oraz wykluczanie. Wszystkie te rytuały zaznaczano lub przeprowadzano za pomocą – z reguły zbiorowych – aktywności czesania lub obcinania włosów.

Summary

Hair Symbolism in the Polish Folk Culture

Of all the elements of the human body, hair has been one of the most well-developed symbols. It has been the subject of a variety of activities to which many meanings have been assigned. A specific hairstyle, its shape, length, weave or color in different cultures have meant belonging to particular social groups or determining economic or social status. The author focuses her attention on the aspects of folk rituals using hair, including the symbolic meaning of manipulation of hair, such as combing, pinning and cutting. In addition to determining social status, the important role in the ritual's calendar and family life, hair has been

associated with broadly understood symbolism and various meanings. The purpose of the text is to also show the relationship between the belief function and the appearance of the hair and the actions by which they are affected.

Key words: Hair, Symbolism, Polish Folk Culture